

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojska Polskiego
87-100 Toruń, ul. Górniczańska 132-186
e-mail: fabek@wp.pl www.faz.org.pl
NIP 956 16 25 127 REGON 141 736
KRS 000 04 592
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Emilia Ferli,
poprzedni nr ok: 666/1325

100
/



++
dr Konrad Cieszkowski

Lipno KO

ks. Slipek Michał
ps. "Dzwon"

M-666/1325 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

ks. Ślipek Michał
T: D-666/1325 Pom.
Lipno AS

I./1. Relacja k. 5 s. 1-8

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ...

IV. Korespondencja

.....
.....
.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 6

VI. Fotografie korale

↑/1. Delaja - ks. Ślipek Michał

1. Korespondencja ks. Michała Ślipeka z dr. Konradem Ciechemowski, ulp. koropak. omyp.
(listy z: 19.07.1968, 1.08.1968, 4.08.1968) k.5 s.1-8



Slesiu dn. 19 VII-196

Wielee klanowy Janie Rutkowski!

Z dużym zainteresowaniem i ciekawością
zyskaliśmy Pański artykuł „Pomorski okręg Armii
Krajowej” zamieszczony w WTK z dn. 2. VII-68.
Przypomniałem sobie dawne próżenie z lat olbrzymi
przedwojennych w postacię lipnowskim - jako proboszcz
w Kilkim parafii (zaradniczo Trutnow) i Kapelan
AK. Podrassian Pańm zredagowałem i pragnę uprzy-
wić o pewne iściejsze genezie wiadomości,
a wiadomości, czy żyje i gdzie jest obecnie
płk Janusz Rutkowski (nominały mian od wojny
- ps. „Grom”), co dwoje są z generałem „Fala”
„Trójcańczykiem”? - w przedziale adriednoście
w Trutnowie. Bardzo bym Pańm wdzięczny, a przy-
 okazji pragnę bardzo adriednić kombinacjami
w Slesiu, gdzie jestem proboszczem od 1958 r.
Przeżył Pańm Anthonimowi i żonie i wdowcy
cięż. Stefan Jellentz z Wamary.

Ks. Michał Słupka
Slesin/Konina

Gdańsk, dnia 1.08.1968r.

5/11/2

Wielebny Księżu Proboszczu.

Serdecznie dziękuje za uznanie wyrażone mi za mój artykuł w WTK o Armii Krajowej. Nie był on doskonały, zdaje sobie z tego sprawę, ale tak trudno zebrać materiał. Ludzie już dużo zapomnieli a niektórzy z uczestników nie chcą pamiętać. Toteż napotykam duże trudności w opracowaniu swej rozprawy jaką wykonuję na Uniwersytecie M.Kopernika w Toruniu pt. "Ruch oporu na terenie okręgu Gdańsk - Prusy Zachodnie w latach 1939-1945" a dokumentów w tej sprawie jest bardzo mało. Tym bardziej ucieszył mnie list Wielebnego Księdza Proboszcza.

Pan Janusz Pałubicki ps. "Piorun" mieszkał w Poznaniu przy ulicy Beresteckiej 3. Czy obecnie jeszcze żyje nie wiem, był bowiem poważnie chory nerwowo.

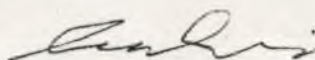
Czy ks. Proboszcz nie byłby łaskaw pomóc mi w opracowaniu tematu. Interesuje mnie szczególnie wykaz poległych w walce, zamordowanych w więzieniach i obozach członków ruchu oporu na terenie okręgu Gdańsk - Prusy Zachodnie. Jak również wszystkie inne dane z tego okresu. Czy ks. Proboszcz nie zna przypadkiem nazwiska gen. "Fala", "Trojańczyk"?

Z zaproszenia chętnie skorzystam ale w późniejszym czasie albo-
wem do września muszę oddać gotową rozprawę.

Jeżeli ks. Proboszcz byłby łaskaw mi odpisać i wzbogacić chociaż kilku szczegółami moją pracę, byłbym bardzo wdzięczny.

Proszę podziękować panu mjr. Stefanowi Jelenciu za pozdrowienia i przekazać takowe ode mnie.

Łączę wyrazy szacunku i serdecznie pozdrawiam.


K.Ciechanowski

1) Plesni, dn. 7. VIII - 1968.

"Wielce szanowny Panie Patkorniku!"

3
Pytam, czy list i adres p. Patubichyego? Nazwiska "Fala"

— "Trojanczyka" nie znam. Tak było wtedy. Mnie znano z nazwiska, gdy byłem jeszcze jako pryncer uwięziony na miejscu, a inni byli tylko pseudo. "Fala" przyjechał do mnie jako kolejan (z młodszą kolejaną) ubezpieczony przez myśli "znajomych". Powiedziawszy mi, że to "gruba sygnka". Zostawiając mi się ponadto wkrótce, że był miłośnikiem sobie poznać, że pociąg na plac w Brochowie, że czeka go obserwacja, ulodząc się do Bydgoszczy, dostadłem jego adres jako p. "Stanisław"; napisadłem do niego, list odrzucając, dając mi, choć znałem jego adres, gdy mi odpisał (list mój pociąg, naturalnie, drugą konspiracyjną).

Dobre, że Pan finez napisał "O ruchu oporu...
... Gdańsk - Prusy Zachodnie". Trudno mi znaleźć pisma
^{stare} tradycyjne. Mam jeszcze w pamięci tamte przeżycia.

Odnoszę się one do poznania Lipnowskiego ("Lipka").
W raporcie Niemców kładła największą z ich miarę-
manii nielegalności w stosunku do nich. To już wielkie
przebiegi i opór, a, co za tym idzie, kamizelki-
nie lub śmierci; egzyst. dla postawki innych.

Opór. więc ja traktuję również, że nieważne"
i podam pewne szczegóły, może Pan miernie, a mogące
się przydać. Nie mogę, oczywiście "podać, czy osoby
dane były w konspiracyjii - krytyka to tajemnicą,
ale ich śmierci jest faktem.

1) Jesien 1940r. Aresztowania w okolicy Brenthofu,
Norwimu. Internowanych. Trzymano w budynkach...

...ch miał ze sobą, co mniejsze, a i toż, że 10.000 zł
2) w ich wyprawach do publicznego lasu, zamordowani
i zabojcy. Doniósł mi o tym iściele naoczny, który
po paru dniach nakłonił się na to między, wielkim szreio
kopanu - odkryto mogiły zamordowanych. Wacisław wie-
ruane. (Było to, przypuszczam, po tej wyprawie Józefa Obrowskiego)
Wielki arendowany zyskiem do obozu koncentracji.

2) Po wybuchu wojny z ZSSR zebrałem z gm. Ossiełka wrogich
miejscowym Polaków, dozwolono im, 18 29 Niemcom, obciążeni
jako Niemcom wszelkie przysięgi i na Niemców raporty i
z Niemcami, wszyscy odpowiedzialni, że 29 Polakami. Nie pomo-
gły żadne groźby i tymczasem wielu ludzi wareskach.

Próbki takie i te pozyskiwane przez francuzów do Ein Geter,
prowadzących politykę germanizacyjną, całej okolicy

3) W tym samym czasie obroniłem wraz z innymi Lipnie
- dohanowo dwukrotnie hołdy publiczne, egzekucji, zrenajac
na rynku po 10 Polaków

4) Wczesną wiosną 1942, arendowali rządnymi z Norwogrod
+ Władysław Ciecchanowski z Małkowa, on też z Sępienka.

Był to osiłek (ale nieco słaby na umysł - miewał napady)
Trzeba go odwiedzić. Przeprowadził w inny sposób nieco Niemcom,
Arendowanego obito w kajdany w nowej plebanii w Norwogrodzie
i dzięki rządnemu prowadzono go do firmicy, jako między
arendy. Z firmicy, gdzie posiadał już kłęk, wyprębił
- w sam styl Ciecchanowski, bez kajdan, a kiedy trzech
rządów z podziemną strzelit do niego trzy razy, ramie
cisze. ² Wierono go do Sępienka, on i rządnemu walił proci,
widziałem gdy jechał przez Hornówkę (20 km w plebanii,
Fudow). Almas w drodze.

Alle to są dopiero początki. Stendowianie kilkunasto-
 tysięczni, walczyli w wojnie, i osiedlili się w arenie
 w gminie w Norwyszynie. Byli straszeni, ale w nowym miejscu
 podjęli się i wzięli sprawy w swoje ręce. Stendowianin z Krynicy
 i rodziną, a 22, czy 27? Kasztan 1942. Zienaję publiczną
 przy spechonych z całej, szolig Polakach. 10-ciu w Norwyszynie
 i 10-ciu w Maroszu - jednego dnia o tej samej porze w p
 tudnie m. w. Pojechałem wtedy od rana do chorego, a gdy
 zwiast i dorzedziatem się o tym, porzedtem i z dalem
 zschudtem siubienicę w Maroszu. 1/1/5

a) Nazwiska ofiar pozienonych w Maroszu, wypisane na
 pozwoleniu przy gminie + Wapis:
 „ Ofiarom mordu hitlerowskiego pozienonym + 22.4.1942.
 Sadowski Jerzy, Rakowski Julian, Bardecki Leonard, Szamborski
 Czesław, Ciechanowski Feliks, Ciarnicki Stanisław, Barthowski
 Karimien, Ciechanowski Stanisław, Bojarski Stanisław, Gronowca
 Feliks Spółeczeństwa Gminy Marosze 1946, ”

b) Tablica- pozwolenie w Norwyszynie - Wapis:
 „ Ofiarom mordu hitlerowskiego zamordowanym dn. 27.11.42
 Kilińskiemu Leonowi, Mienarcuiskiemu Janowi, Rumiszkowskiemu
 Franciszkowi, Wisniewskiemu Aleksandrowi, Witkowskiemu Leszku
 i pięciu innym nieznany nazwiska w dzień cwi i jama
 Przy zieraniu w Norwyszynie stworami smiesz obrytek;
 - „Niek zyp Polka! „ Inwid koday uratu się z rannymi, rozdnie
 no zt przy ciuendenn yrebulym tego samego dnia

5) W porównywym wiek obone, gdy Tamad się front wschodni
 pojawili się, km zickiem przesłuchani Niemców. stworzone
 Zochowan ich na drodze km polskich mundurach, w czipie z budy

*) Inwid Stendowian, nadem go b. dobre. Cate historia o nim 22 Ta

4) orzechem, a co najpóźniej, i kasabmem. Ponadto przeprosił, obrazy po wyminięciu zbrodni na polach, ale nie było im emalions. Zdusiło mnie bardzo piękny ram gotym z olenn plabani i truskawie robaczyt sładobit w Hornowku (Hornweg) od rana strony cały masz zandamian z Bydżorow. To obłąk nie trawie dość długo. Inelionno nieipach tnech Polakim, ukrywajacyt się z stronie gteboku. Są mi widuch, wyjcia - popotnisi ramobipho, to byli właśnie ci "thochizni", a ściśle - Polacy mejtosi, ukrywajacy się tu i owdnie ad dnie darna. Naenish nie pamietam. (Podobno doniesio tym rangden majestku Hornowek, gdy robaczyt, że ktorys' xchi dnt do sładoty).

6) Morderstwa, jak wiadomo, dokonywali Niemcy przede i b. wice. Pamietam z tego czasu, że będe w Łazynie modliłem się przy swojej mogile na cmentarzu w r. 1945. W. pr. Józefin Koinshin. W mogile tej pochowali okupanci w noc ^{Kozioł} przyniesionej, on zięty przyniesionych zamordowanych z niemieckich miejscach.

7) W czasie z "wypis" w j. 1940. zebrał arentorany i wysierony do Shtetl'owu Ks. Stawisom Piotrowski z Ciesm. Kom. Ja byłem w Siedy i Dziatynie. W całym okresie okupacji od wiosny 40. do wiosny 45, przebywałem w różnych parafiach. Pewnym obywateli ducham całego parafii Lipnowskiego. Pod koniec okupacji arentowano Ks. Janu Jagiellę z Ostr. z tego 2/ Lipna. Zebrał się również do Shtetl'owu. Pierwszy pogotowie był o ulotki, gazetki, propagandy, drugi o nalerium do Poubieniu, choi właśnie nie naleria.

8) Mnie z zachowaniem napisali ten tom i o sobie w moim prawdy, choi trudno mi to psychodni, auktlich nie gra

chyba chytnej pokory. Otor locten ruzar 40. byt natus, ic
 me volno izvynai jerym polskym u Kosciele nawet przy adu
 laniu sakramentow w sw. Mlystcu, w imie opora i tunc
 dreci na cumentarn przy Kosciele katolickim naturalnie
 po polsku. Za to dostatek zj do wrieweni w dypnie
 Na ruskie jednak wydatadac zj stundyd.

W 1944r. osharony o spryjanie dozretom, oludy wby
 dany w tte tmdozie jmer potennek zandaweni u Marcom
 ruzi dostatek zj do wrieweni u Lipnu 1. VIII - w sam
 dreci Przdanni Karmaschrey, o kiojn doziedriatek zj
 dopros u wrieweni. Ak robie dowiadoryba, ze wydatk
 fozgokwe, by byc zamknidm.

Pamisc u nreysach nchdnych po tylu badach
 i pncryciach zawodni. Dapisc zj nie prowadzito.
 Nyto to nreberpicme. Sytr by jonec krdny, nreber-
 picany. Jednak zrela neony zj pamisty chor' z chm
 nolugis more byc luche u nreponydm.

Na narre tyle. ctoie te wiadomoci przydadru
 zj do rozprawy, Lipry bydoly omiarai sprawy
 ushure, clyr. Jellentu bzdne u mme od 17 siecj
 prypunushure do Kowca mienicea. Potrebny on tuchy
 adpryuhn i kuracji. Chomye jui ad doci dcaum
 bicdak. Bzdne z rony. Gulyby P. Furtkrmole ruzie
 Kani' zj mymi wiadomociami, u eberis wrednei
 sityej nreysioz - ccham u tony Loxin u Kermine.
 U mme tci moina fizci, Orehnyj flum 2toz.

Datorem podnawicium i zjoweni pomyslny
 ukonccniu rozprawy a porime wnturony adporynd
 K. Michal P. L. 10

H.6.) 9) P.S. Pawle sobie w rachowieniu dodaj przede wszystkim
które Pan Anthelmicki, jako historyk, mógł by przydać. Pomóż mi
zabie dokumenty:

a) Adres na Koperce: „LW-100. 0.11.11.44. Dzw.”

Treść: „K.O. Reich, L. Lz. 218/44. Dnia 22.10.44

Ławon! Za dotychczasową pomoc finansową dla celów organizacji
AK. O. Reich oraz współpracy i całkowite oddanie się struktur AK
związani obw. Ławonasi i odmierzenie poświęcenia i uznania.
Piotrusz

b) „K.O. Reich L. Lz. 150/44/1 - Dnia 1.8.44.

Mianuje obw. Kr. Ławonasi Kapelanem Oddziału Reich z dn. 1.8.44.

„Ławon” to mój pseudonim, nadany mi przez „Fala”, który mianował
mnie wtedy kapelanem Oddziału Reich. „Piotrusz” również
to mój pseudonim. „Fala” w Oddziale.

Struktura clandestynna była zorganizowana przez mnie. Kapelanami
byli K.K.: K. Tadeusz Szwed z Kikotą ps. „Pawlowski” i K.
Józef Rosinski z Łagdyną ps. „Tra”. Obaj już nie żyją.

Siemka Borec Panu w pracy. Temat wybrał
Pan dość trudny, ale będzie tym ważnym i ważnym, gdyż uratuje
się dokumenty przed wygnaniem i co przynajmniej i dać
z prawda i ocalone i przekazać panu i jego

K. M. S.

T: 666/1325 Bam.

Lipno

Ślizek Michał
r. karty informacyjne
k. 6

9. 24.

KO
AK 1 Lipno
AK

Ks. Świątek Michał „Dziwan”

Kapelan AK z nowi niecy ptk. Palubicki

Wpłynęło dnia

4.08.93

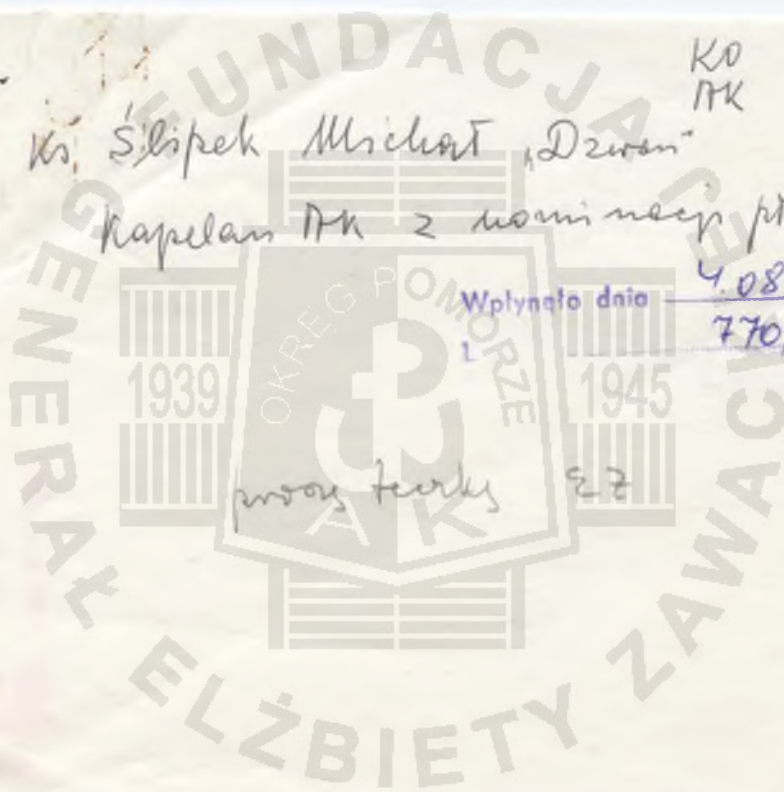
770/17/93

1939

1945

proszę czekać

22



Ms. Ślipki Michał

Zw. 2-
A 15

ps. "Dewon"

Regelom duszpasterstwa
Obr. Pomor. A 15; Wydział
Duszpasterstwa wchodzi w
skład Wydz. Organizacyjnego.

zob. Dr. Ciechanowski, Duch oporu
na Pom. Gdańskim 1939-1945, Warszawa
1972, s. 226, 227, 386
zł. 1,04

ks. Ślippek Michał

Lipno
KO 3

kapelań wójtka polskiego, bez względu na niebezpieczeń-
stwo docierał zawsze tam, gdzie wywalał go kapitański
obowiązek; sprzed barykady na Wale Świdziński zabrał
(ostrzeliwany przez Niemców) dwóm zabitym żołnierzom
ich karabiny i amunicję oraz przeniósł je na barykadę
(W-wa, w październiku 1938 r.) Później w okolicach Lipna i Świdzi
organizował wyżyte paczki żywnościowe dla polskich jeńców
wojennych, za co gestapowcy aresztowali go i bili.

Rob. Spiszczyński Łódź Kopec

s. I/6

Me: III/08

Ms. Šlapek Michal 20. 7. 2004
ps. „Dzvon“ 170

Kapelan Obr. Pom. AČ; usilovaná
organizovaná služba, dušpasterstva
me Pomoranu.

sob. Chramowski B., Gysiorowski A.,
Steyer K., Polska Podziemna me
Pomoranu., Główny 2005,
s. 129, 131, 149.

Ms. 11/15

ks. Ślipka (Ślapek) Józef

NO 5
AK

W setabie Okręgu Pomorskiego;
kapelan.

ob. Armia Krajowa na Pomorsku,
pod red. Z. Sawickiej i M. Wojcie-
chowskiego, Toruń 1993, s. 40

RL. N. 15

ks. Ślipka Michał
ps. „Dziom”

Lipno - SKO
AK 6

rob. Ziótkowski B., Polska
Podsiemne na Kujawach...
Tomii 2008, s. 286, 329, 368, 369.

MP. 11/15

Dr. Ciechanowski Konrad
Gdańsk 80-506

ks. Ślipek - śleśnik k/konina

M-666/1325

KO Lipno
AK

Ks. Ślipek Michał
„Dzwon”

Ślipek Michał

ZESKANOWANE

